

Sygn. akt III Ca 276/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Jacek Małodobry (sprawozdawca) SSO Ewa Adamecyk SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Anna Burnagiel |

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej W. K. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego G. K.

przeciwko G. M.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 12 marca 2014 r., sygn. akt III RC 143/13

oddala apelację.

Sygn. akt III Ca 276/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 czerwca 2014 roku

Wyrokiem z dnia 12 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził od pozwanego G. M. na rzecz małoletniej powódki W. K. tytułem alimentów kwotę 400 zł płatną z góry do dnia 15 - go każdego miesiąca do rąk jej matki G. K., z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynawszy od 31 maja 2013 r. w miejsce kwoty 300 zł zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 29 kwietnia 2010 r., sygn. akt III RC 9/09 (pkt I sentencji). W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo (pkt II), nie obciążył pozwanego G. M. kosztami postępowania (pkt III) i wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt IV).

Sąd wskazał, że wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2010 r. ustalono, że pozwany jest ojcem małoletniej W. K. i zasądzono od pozwanego na jej rzecz alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie. Małoletnia miała wówczas 4 lata, uczęszczała do

przedszkola, chorowała na typowe choroby wieku dziecięcego, koszt jej utrzymania wynosił 500 zł miesięcznie. Matka małoletniej G. K. wówczas nie pracowała, była zarejestrowana jako osoba bezrobotna, miała na utrzymaniu drugą córkę na którą otrzymywała alimenty w wysokości 300 zł, mieszkała wraz z rodzicami i korzystała z ich pomocy.

Pozwany był osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku, mieszkał w wynajętym mieszkaniu wraz z małoletnią konkubina i ich dzieckiem. Nie posiadał żadnego majątku poza samochodem marki F. (...), który obciążony był zastawem rejestrowym na rzecz banku. G. M. cierpiał na wadę serca związaną z arytmia, która jest przeciwwskazaniem do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej oraz stresu.

Obecnie małoletnia powódka ma 8 lat i uczy się w I klasie szkoły podstawowej. Matka dziewczynki nie pracuje, nie ma prawa do zasiłku dla bezrobotnych, ubezpiecza się w KRUS jako rolnik. Poza małoletnią powódką ma na utrzymaniu drugą córkę w wieku 6 lat, na którą otrzymuje alimenty w wysokości 300 zł miesięcznie. Pobiera na obie córki zasiłek rodzinny w wysokości 212 zł miesięcznie. Kilkakrotnie korzystała z doraźnej pomocy opieki społecznej.

G. K. wraz z dziećmi i rodzicami mieszka w domu stanowiącym jej własność, mają wspólną kuchnię i łazienkę ale prowadzą oddzielne gospodarstwa domowe. Matka G. K. przeszła poważną operację i wymaga opieki, otrzymuje rentę, ojciec przedstawicielki ustawowej pracuje zawodowo. Matka małoletniej powódki w miarę możliwości przyczynia się do utrzymania domu, płaci abonament telewizyjny w wysokości 15 zł miesięcznie, 40 zł za internet, podatek od nieruchomości w wysokości 120 zł raz na kwartał oraz ubezpieczenie KRUS 330 zł raz na kwartał.

Małoletnia powódka jest dzieckiem ogólnie zdrowym, choruje na choroby wieku dziecięcego, ma także problemy ze stopą, dlatego wymaga zakupu butów ortopedycznych. Miesięcznie na utrzymanie małoletniej G. K. wydaje około 300 zł na jedzenie, 150 zł na ubrania. Leki, witaminy i szczepionki to koszt 100 zł. Do tego dochodzą wydatki na podręczniki i przybory szkolne. Małoletnia wraz z siostrą uczęszczają na basen, koszt od jednej osoby wynosi 25 zł. Przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki leczy się neurologiczne w związku z czym wydaje na leki około 20 zł miesięcznie.

G. K. czasami otrzymuje pomoc finansową od siostry, która mieszka i pracuje za granicą. Alimenty na rzecz małoletniej powódki zamiast pozwanego wypłaca jej Fundusz Alimentacyjny.

Pozwany w ogóle nie przyczynia się do utrzymania małoletniej, nie utrzymuje z nią żadnych kontaktów, nie robi jej żadnych prezentów. Z wykształcenia jest technikiem ekonomistą. Obecnie nie pracuje, jest zarejestrowany jako bezrobotny, bez prawa do zasiłku. Do 15 grudnia 2013 r. pracował na podstawie umowy o pracę na czas określony za wynagrodzeniem 1.600 zł brutto miesięcznie. Poza małoletnią powódką, ma na utrzymaniu dwójkę małoletnich dzieci z małżeństwa w wieku 6 i 2 lat. Jego żona w lutym 2014 r. ukończyła zaoczne liceum ogólnokształcące, nie pracuje, nie ma prawa do zasiłku dla bezrobotnych, otrzymuje jedynie zasiłek rodzinny w wysokości 184 zł miesięcznie. Pozwany wraz z żoną i dziećmi mieszka w wynajętym domu, za wynajem płaci 500 zł miesięcznie, za wodę i ścieki około 170 zł co dwa miesiące, za gaz w okresie zimowym co dwa miesiące ok. 1.600 zł, w okresie letnim ok. 300 zł co dwa miesiące.

Pozwany choruje na serce, jego stan zdrowia nie uległ zmianie od czasu poprzedniej rozprawy, na leki wydaje ok. 80 - 90 zł miesięcznie. Nie ma własnego samochodu, jego zadłużenie w związku z uchylaniem się od obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletniej W. wynosi 24.000 zł. W utrzymaniu pomaga mu rodzina, ponadto pozwany pracuje dorywczo.

W ocenie Sądu Rejonowego, sytuacja małoletniej w porównaniu do roku 2010 uległa zmianie, albowiem aktualnie powódka ma 8 lat. Zwiększenie potrzeb wiąże się ze wzrostem dziecka oraz ogólnym wzrostem kosztów jego utrzymania, a także rozpoczęciem nauki. Sąd Rejonowy wskazał, że zmieniła się także sytuacja pozwanego, ponieważ aktualnie nie pracuje on zawodowo, nie ma stałych świadczeń, utrzymuje dwoje małoletnich dzieci i niepracującą żonę. Sąd podkreślił, że zakres świadczeń alimentacyjnych uzależniony jest nie tylko od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego ale również od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Sytuacja pozwanego uległa pogorszeniu, bowiem w dalszym ciągu nie ma on stałej pracy, ma ograniczone możliwości zarobkowe ze względu na stan zdrowia, ponadto aktualnie ma na utrzymaniu dwójkę dzieci z małżeństwa. W związku z tym Sąd Rejonowy

uznał, że kwota 400 zł miesięcznie tytułem alimentów będzie adekwatna do usprawiedliwionych potrzeb małoletniej i możliwości majątkowych pozwanego. W związku z tym, w pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Mając na uwadze trudną sytuację majątkową pozwanego, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył go kosztami procesu. Sąd z urzędu, na podstawie art. 333 § 1 k.p.c. nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w pkt I.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją powódka w części oddalającej powództwo, zarzucając:

1. naruszenie przepisu postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w sprawie oraz dokonanie błędnych ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku, w szczególności poprzez przyjęcie, że:

- sytuacja majątkowa pozwanego uległa pogorszeniu w stosunku do 2010 r.,

- kwota 400 zł miesięcznie tytułem alimentów na rzecz powódki odpowiada możliwościom zarobkowym i majątkowym pozwanego oraz jest adekwatna do usprawiedliwionych potrzeb małoletniej,

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 135 § 1 k.r.o. polegające na błędnej wykładni powołanego przepisu oraz jego niewłaściwym zastosowaniu wskutek przyjęcia, że partycypowanie pozwanego w utrzymaniu córki W. w kwocie 400 zł miesięcznie jest adekwatne do aktualnych potrzeb małoletniej oraz odpowiada zarobkowym i majątkowym możliwościom zobowiązanego.

Mając powyższe na względzie, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki alimentów w wysokości 600 zł miesięcznie, płatnych do rąk jej przedstawicielki ustawowej matki G. K. z góry do 10 - go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w taryfowej wysokości.

Zdaniem skarżącej, stan zdrowia pozwanego w stosunku do roku 2010 nie uległ żadnej zmianie, ostatnio wykonywał on pracę fizyczną, może także wykonywać pracę zgodną ze swoim wykształceniem. Jedynie brak chęci uniemożliwia mu znalezienie stałej pracy. Podobnie jak w 2010 r. jest on bezrobotny, podejmuje prace dorywcze, co zdaniem skarżącej nie powinno skutkować ustaleniem o ograniczonych możliwościach zarobkowych i majątkowych.

Apelująca zarzuciła też, że sytuacja rodzinna pozwanego nie uległa pogorszeniu, ma on co prawda dwójkę dzieci, jednak jego żona ukończyła liceum i może podjąć pracę by partycypować wraz z pozwanym w kosztach utrzymania rodziny, tym bardziej że potrafiła godzić naukę z opieką nad dziećmi. Skarżąca zwróciła uwagę, że pozwany uprzednio wynajmował mieszkanie, obecnie wynajmuje dom, co wskazuje że stać go na pokrywanie zwiększonych w tym zakresie wydatków.

Wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego, kwota 400 zł nie jest adekwatna do usprawiedliwionych potrzeb powódki. W 2010 r. nie chodziła ona do szkoły, a właśnie głównie to wiąże się ze wzrostem wydatków na dziecko. Istnieje znaczna różnica pomiędzy potrzebami dziecka 4 i 8 - letniego. Sąd Rejonowy pominął, że pozwany w ogóle nie interesuje się córką i nie realizuje obowiązku alimentacyjnego w innej formie niż pieniężna, nie kontaktuje się z dzieckiem, nie dba o jego rozwój i wychowanie. W związku z tym powinien on w znacznie większym stopniu niż matka dziecka partycypować w kosztach jego utrzymania. Matka małoletniej sprawuje stałą i pełną pieczę nad dzieckiem i to na niej w całości ciąży obowiązek dbałości o zdrowie, edukację, rozwój i wychowanie dziecka. Matka powódki nie pracuje, oprócz niej ma na utrzymaniu drugą 6- letnią córkę. Jest osobą samotną, mieszka razem z rodzicami, wraz z którymi ponosi koszty utrzymania domu. Nie może podjąć pracy, gdyż opiekuje się dziećmi i matką, która wymaga stałej pomocy osób trzecich.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty chybione.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a ich ocena dokonana została prawidłowo i wszechstronnie. Ocena ta, nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań.

Zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o., rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dzieci, które nie są jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie chyba, że dochody z ich majątku wystarczają na pokrycie kosztów utrzymania i wychowania. Zakres świadczeń alimentacyjnych natomiast w myśl art. 135 § 1 k.r.o. zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Stosownie zaś do treści art. 138 k.r. o., w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub ugody dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Zmiana o jakiej mowa, musi nastąpić po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku zasądzającego dotychczasowe alimenty. Taki wniosek wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1981.02.27, III CRN 21/81 (OSNC 1981/11/217). Opisana przez Sąd Rejonowy zmiana, która zaistniała w sytuacji małoletniej powódki spełnia podane wyżej wymogi.

Wbrew podniesionemu w apelacji zarzutowi naruszenia art. 135 k.r.o., Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń zarówno w zakresie wzrostu uzasadnionych potrzeb małoletniej jak i możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego. Wskazać należy, że przedmiotem ustaleń Sądu I instancji nie było badanie usprawiedliwionych potrzeb powódki w ogóle, a jedynie poziomu, o jaki potrzeby te zwiększyły się od czasu ostatniego ustalenia obowiązku alimentacyjnego. Należało bowiem przyjąć, że ustalenie alimentów dla powódki wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 29 kwietnia 2010 r., sygn. akt III RC 9/09 w kwocie po 300 zł odpowiadało jej usprawiedliwionym potrzebom. Od czasu ostatniego orzekania o alimentach upłynęły cztery lata. W ocenie Sądu Okręgowego, nie budzi wątpliwości, że w ciągu tego czasu wzrosły koszty utrzymania powódki, co Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił. Wywiedzione w pozwie żądanie było jednak wygórowane. Powódka domagała się podwyższenia alimentów do kwoty 600 zł. Sąd Rejonowy zwiększył świadczenie alimentacyjne o 100 zł, w pozostałym zakresie oddalając powództwo. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że usprawiedliwione potrzeby małoletniej powódki nieznacznie wzrosły, co wiązało się z ogólnym rozwojem dziewczynki i rozpoczęciem edukacji w szkole podstawowej. Wbrew podnoszonym w apelacji zarzutom, równocześnie na niekorzyść zmieniła się sytuacja pozwanego. Jego możliwości zarobkowe i majątkowe, a także stan zdrowia, zdaniem Sądu Okręgowego pozostały na tym samym co w 2010 r. poziomie. Poprzednio jednak, w czasie gdy Sąd ustalał rozmiar zobowiązania alimentacyjnego, pozwany oprócz małoletniej powódki, miał na utrzymaniu jedno dziecko. Aktualnie, oprócz małoletniej W., ma na utrzymaniu dwoje dzieci i niepracującą żonę. Podkreślenia wymaga, że możliwości majątkowe zobowiązanego zależą także od tego, czy zawarł kolejny związek małżeński, a tym samym założył rodzinę. Brak jest podstaw do uprzywilejowania dzieci z któregoś związku pod kątem obowiązku alimentacyjnego. Przy ustalaniu wysokości alimentów zobowiązanego, który założył nową rodzinę, należy uwzględnić obowiązek zaspokojenia potrzeb nowej rodziny, który wynika z art. 27 k.r.o. Także fakt, że pozwany nie utrzymuje kontaktu z córką nie wpływa na rozmiar jego zobowiązania. Negatywna ocena moralna zachowania zobowiązanego, np. nieinteresowanie się dzieckiem, nie wpływa na zakres obowiązku alimentacyjnego, który zależy od usprawiedliwionych potrzeb dziecka. Celem świadczenia alimentacyjnego nie jest „ukaranie” zobowiązanego, ale zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego.

Należy podkreślić również, że nawet gdyby sytuacja pozwanego nie uległa zmianie w porównaniu z poprzednim okresem to sam wzrost usprawiedliwionych potrzeb małoletniej nie dawałby podstawy do zasądzenia na jej rzecz alimentów w podwójnej wysokości na przestrzeni tak krótkiego czasu.

Chybiona jest podnoszona w apelacji argumentacja, że skoro żona pozwanego zakończyła edukację, może podjąć pracę i w ten sposób przyczynić się do obniżenia kosztów utrzymania. Idąc tym tokiem rozumowania, to samo można odnieść do matki małoletniej powódki. Podnosiła ona, że nie może podjąć pracy ze względu na opiekę nad dziećmi. Powódka tymczasem ma 8 lat, a jej młodsza siostra jest sześciolatką. Pozwany z kolei ma dzieci w wieku 6 i 2 lat. W związku z tym, żona pozwanego, która opiekuje się młodszymi dziećmi ma mniejsze możliwości podjęcia pracy niż matka powódki. Dodatkowo, jak podnoszono w apelacji, żona pozwanego ukończyła liceum, nie ma zatem konkretnego zawodu. Z

akt sprawy wynika, że matka powódki z wykształcenia jest opiekunem medycznym, w związku z czym w ocenie Sądu Okręgowego ma szersze perspektywy zawodowe i możliwości podjęcia pracy, zarówno ze względu na wiek dzieci jak i na posiadanie wyuczonego zawodu.

Sąd Rejonowy trafnie ustalił też, że obciążenie pozwanego kwotą 400 zł będzie adekwatne do usprawiedliwionych potrzeb małoletniej. Matka powódki w trakcie przesłuchania przed Sądem I instancji wyliczając koszty utrzymania dziecka wskazała, że na wyżywienie przeznaczą 300 zł, na ubrania wydaje 150 zł, na leki przeznaczą 100 zł. Dodatkowo ponosi opłaty związane z uczęszczaniem córki do szkoły, a także koszt basenu w wysokości 25 zł. Łącznie koszty utrzymania dziewczynki mieszczą się zatem w granicach 600 - 650 zł. Matka powódki podała, że otrzymuje zasiłek rodzinny na córkę w kwocie 106 zł. Do zaspokojenia zostaje zatem około 500 zł. Alimenty od pozwanego zostały ustalone na poziomie 400 zł. Zgodnie z art. 135 § 2 k.r.o., wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego; w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego. W związku z powyższym, w ocenie Sądu Okręgowego, matka małoletniej winna również, choćby w niewielkim stopniu partycypować w kosztach utrzymania dziecka. Oczywistym jest, że jej obowiązek alimentacyjny realizuje się przede wszystkim poprzez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie dziecka, jednak z uwagi na wiek powódki, nie wymaga już ona takich dużych starań jakie wiążą się z opieką nad małym dzieckiem. W tej sytuacji, dołożenie przez matkę do utrzymania dziecka kwoty 100 - 200 zł można uznać za adekwatne do sytuacji jaka w sprawie występuje, szczególnie w kontekście tego, że możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego są niewielkie, a w dodatku ma on na utrzymaniu jeszcze dwoje dzieci.

Co się zaś tyczy wywiedzionego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, zdaniem Sądu Okręgowego brak podstaw do przyjęcia, że ocena dowodów została dokonana w sposób dowolny i błędny. Wszystkie ustalenia Sądu Rejonowego znajdują odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Ocena materiału dowodowego wynika z logicznych przesłanek, a rozumowaniu przeprowadzonemu przez Sąd Rejonowy nie można zarzucić uchybień w tym zakresie. Trafne są ustalenia Sądu I instancji, że sytuacja pozwanego w stosunku do roku 2010 r. poprzez zwiększenie liczby osób pozostających na jego utrzymaniu uległa pogorszeniu, jak również, że kwota 400 zł zasądzona tytułem alimentów będzie adekwatna zarówno do usprawiedliwionych potrzeb małoletniej, jak i do możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

(...)

(...)